

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2019.31.101

Marta Nowosad-Bakalarczyk

ORCID: 0000-0002-3226-1665

(Lublin, UMCS)

O WYKŁADNIKACH MIARY W POLSZCZYŹNIE

W artykule ukazano, w jaki sposób użytkownicy polszczyzny określają ilość/wielkość obiektów i zjawisk. Stwierdzono, że wykorzystują do tego celu bogaty zasób jednostek miary, które są swoistym wynalazkiem myśli ludzkiej wynikającym z potrzeby wyrażania ilościowych aspektów istnienia świata. W zależności od natury mierzonych bytów, zastosowanych sposobów mierzenia oraz realizowanych potrzeb poznawczych i intencji komunikacyjnych ludzie operują różnymi miarami. Są wśród nich zarówno tzw. konwencjonalne jednostki miary – o ściśle określonej wartości, służące do pomiaru określonej wielkości (np. *sekunda* do pomiaru czasu), stosowane w komunikacji przede wszystkim profesjonalnej (często międzynarodowej); jak też tzw. niekonwencjonalne jednostki miary – o mało precyzyjnej (z naukowego punktu widzenia) wartości, powszechnie używane do określania różnorodnych parametrów rzeczywistości, np. nazwy części ciała (*garść orzechów*), nazwy pojemników i opakowań (*kubek herbaty, tubka farby*), nazwy jednostek materii (*główka kapusty, kromka chleba*), nazwy części (*kawałek mięsa*), nazwy zbiorów (*góra kamieni*). Oba typy jednostek miary stanowią zbiór otwarty – powiększaniu ich zasobów sprzyjają zarówno procesy językowe (np. derywacji semantycznej i słotwórczej), jak i pozajęzykowej (intensywny rozwój nauki i techniki, który prowadzi do zwiększania stopnia specjalizacji pomiarów).

SŁOWA KLUCZOWE: miara; konwencjonalne jednostki miary; niekonwencjonalne jednostki miary

Przyjmując, że ilość jest jedną z podstawowych kategorii nakładanych przez umysł ludzki na poznawany świat¹ oraz że wszelkie czynności po-

¹ Wskazywał na to już w starożytności Arystoteles (1990: 32–63), a w nowożytności Kant (2001: 108–123).

znawcze człowieka pozostają w związku z używanym przez niego językiem², stawiam pytanie o to, w jaki sposób pojęcie to przejawia się w strukturze języka polskiego. Przeprowadzone badanie sposobów budowania charakterystyk ilościowych różnych fragmentów doświadczanej rzeczywistości pozwala stwierdzić, że ich podstawę stanowią wyrażane w języku operacje mentalne, takie jak liczenie, mierzenie, ocenianie liczebności i wielkości. W efekcie przeprowadzanych operacji kształtują się pojęcia ilościowe – liczby, miary, oceny ilości, a także formują środki językowe, specjalizujące się w wyrażaniu tych pojęć. W artykule przybliżę wykładniki miary.

Na pytanie, w jaki sposób ludzie określają ilość/wielkość obiektów i zjawisk otaczającego świata, można odpowiedzieć krótko: czerpią z bogatego zasobu różnych jednostek miary³, które – podobnie jak liczby⁴ – są swoistym wynalazkiem myśli ludzkiej. Jednak o ile liczby są pojęciami w wysokim stopniu abstrakcyjnymi, o tyle miary pozostają w ściślejszym związku z „naturą” mierzonych obiektów i zjawisk oraz człowiekiem, który dokonuje pomiaru. Historyk miar, autor książki *Miary i ludzie*, pisał:

Pierwotny człowiek mierzy świat sobą. Do mierzenia przedmiotów niezależnych od niego służą mu części jego ciała: stopa, ramię, palec, dłoń, rozciągnięte ramiona, krok.

Możliwości było tu wiele, gdyż liczba elementów mierzalnych w ciele ludzkim jest ogromna.

Ale przełomem intelektualnym jest tu przejście od wyobrażeń konkretnych do abstrakcyjnych, od „mój czy twój palec”, do „palec w ogóle”. Miary w rodzaju „lokciec”, „piędź”, „stopa” były w naszym kręgu cywilizacyjnym używane jeszcze stosunkowo niedawno, do pełnego zapanowania systemu metrycznego. Ale były to już pojęcia abstrakcyjne. Była to już „stopa w ogóle”, o ustalonej w każdym momencie czasu długości (choć w toku czasu długość ta mogła się zmieniać), długości trochę większej lub trochę mniejszej niż stopa „moja” czy „twoja” (Kula 1970: 44)⁵.

Do mierzenia różnych obiektów używano różnych miar, ponieważ – jak stwierdził etnograf Słowiańszczyzny:

² Teza ta stanowi fundament współczesnego językoznawstwa o nachyleniu kognitywnym (zob. m.in. prace R. Langackera, G. Lakoffa, J. Taylora, A. Wierzbickiej, J. Bartmińskiego, R. Grzegorzczkovej, E. Tabakowskiej).

³ Przedstawiane przeze mnie „jednostki miary” zdaniem M. Schabowskiej „istnieją w systemie języka polskiego od momentu jego powstania i rozwijają się równolegle z liczebnikami oznaczonymi i nieokreślonymi, przechodząc różne stadia produktywności. Stanowią one uzupełnienie klasy liczebników nieoznaczonych [...]” (Schabowska 1967: 11).

⁴ Na temat wykładników liczby w polszczyźnie zob. Nowosad-Bakalarczyk 2018.

⁵ I dalej podkreśla zalety (funkcjonalność) takich miar: „Miary te były powszechnie zrozumiałe. Miało się je zawsze «przy sobie». Drobne różnice indywidualne, wynikające z faktu, że jeden człowiek ma dłuższe nogi, a więc i dłuższy krok, gdy drugi ma dłuższe palce, a więc i dłuższą piędź, nie odgrywały chyba większej roli: rzadko potrzebny był tak duży stopień dokładności, no a w razie czego spór można było załatwić obustronnymi ustępstwami” (Kula 1970: 46). Zob. też Rzepa 1986: 22–24.

Każda miara służyła do czego innego. Stopa do odległości przy sadzeniu kartofli, krok do mierzenia oddalenia, łokieć do tkaniny. Do drzewa łokieć nigdy, lecz sążeń. Chłop-rybak mówi o sieci, że ma długości 30 sążni, a szerokości 20 łokci (Moszyński 1934: 118).

Zastosowanie określonych sposobów mierzenia wynikało z dokonywanych przez człowieka czynności: np. długość sieci łatwiej było mierzyć sążniem, a jej szerokość łokciem. Zatem o wyborze sposobu mierzenia decydowała jego funkcjonalność w danej sytuacji.

1. Wymieniane przez cytowanych badaczy – historyka i etnografa – jednostki miary, których podstawę stanowi ciało człowieka (nazwijmy je **somatycznymi**) są odnotowywane w słownikach (także nowo wydanych) jako należące do zasobu leksykalnego polszczyzny:

*piędź*⁶ ‘dawna miara długości równa mniej więcej ośmiu calom albo odległości od końca kciuka do końca środkowego palca rozpostartej dłoni’ (USJP);

łokieć ‘dawna jednostka długości określana długością części ręki od stawu łokciowego do końca palca środkowego, wynosząca około 0,57 m’: *Dwa łokcie jedwabiu. Śnieg grubo na łokieć* (USJP);

sążeń ‘dawna jednostka długości, używana do początków XX w., równa mniej więcej rozpiętości rozstawionych ramion; w Polsce sążeń równał się około 1,7 m’ (USJP);

*stopa*⁷ ‘jednostka długości używana w krajach anglosaskich równa 0,3048 m; dawniej używana była w Polsce i wynosiła 0,2 do 0,45 m’: *Lecieć na wysokości tysiąca stóp. Mieć sześć stóp wzrostu* (USJP);

krok [...] 2. ‘odległość, o jaką posuwa się idący za każdym stąpieniem’: *Ze szkoły do domu mam kilka kroków. Kilka kroków za nami szedł kulawy pies.* [...] 6. ‘w starożytnym Rzymie i w średniowieczu: naturalna miara długości, równa około 0,75 m’ (USJP)⁸.

Z przytoczonych definicji wynika, że *piędź*, *łokieć*, *sążeń*, *stopa* i *krok* (w znaczeniu 6.) to jednostki dawne, używane do mierzenia długości w sposób – z dzisiejszego (naukowego) punktu widzenia – przybliżony⁹. Nie oznacza to jednak, że mierzenie świata własnym ciałem należy już do przeszłości. Przeciwnie – wskazać można wiele przykładów zastosowania tej „metody”

⁶ Nieco inaczej jednostkę tę zdefiniowano w SJP Sob: *piędź* ‘dawna miara długości równa 20 centymetrom’.

⁷ Jednostka ta znalazła się na zestawionej przez A. Bednarkę (1994: 7–8) wstępnej liście 107 leksemów mogących pełnić funkcję niekonwencjonalnych jednostek miary. Nie była jednak przedmiotem szczegółowych analiz.

⁸ Nawiasem mówiąc, w świetle ustaleń W. Kuli (1970) podane wielkości poszczególnych miar budzą wątpliwość – historyk bowiem dowodził na obszernym materiale europejskim, że wielkości bezwzględne stosowanych miar (mimo tych samych nazw) były różne w zależności od czasu, miejsca oraz mierzonego przedmiotu.

⁹ Wskazują na to zawarte w definicjach próby wyeksplikowania tych jednostek za pomocą precyzyjnego języka innego systemu metrycznego (stosowanego w nauce), w których zdania definiujące z użyciem konwencjonalnych jednostek miary (*metr*) zostały opatrzone wyrażeniami *około*, *mniej więcej*, *od – do*.

pomiaru w szeroko używanym języku potocznym (zob. Bartmiński 1993). Np. *krok* wciąż jest wykorzystywany do szacowania stosunkowo niewielkich odległości, por. *Odmierzać kroki. Ujść kilka kroków. Zrobić, postąpić krok do tyłu. Zatrzymać się po kilku krokach. Dwa kroki (stąd), o dwa kroki (stąd). Być (o) krok od czegoś. Coś, ktoś jest, znajduje się itp. o krok od czegoś.* W powszechnym użyciu są jednostki miary, takie jak *szczypta, garść, naręcze*, motywowane przez funkcje (możliwości manualne) jednej z najważniejszych części ciała człowieka – ręki. Jest to część ruchoma, która pozwala człowiekowi chwycić palcami (*szczytać* – stąd *szczypta* ‘tyle, ile można przeciętnie *szczytnąć* czego, tj. chwycić końcami palców’), chwycić całą dłońią (*nabierać w garść* lub *garstkę*, jeśli jest mniejszych rozmiarów niż przeciętna), układać/zbierać/gromadzić jedną ręką na drugiej ręce (*naręcze*), por.:

*szczypta*¹⁰ ‘ilość substancji sypkiej dająca się ująć końcami dwóch, trzech palców, bardzo mała ilość, odrobina czegoś’: *Szczypta soli, mąki, cukru, tabaki. Dodać do zupy szczyptę pieprzu* (USJP);

*garść*¹¹ ‘tyle, ile się zmieści w garści’: *Garść orzechów* (SJP Sob);

garstka (zdrobnienie od *garść*): *Garstka kaszy, ziemi. Wsytać garstkę soli* (USJP);

naręcze albo *naręcz* ‘pewna ilość czegoś, tyle, ile da się unieść na rękach; naręcz’: *Naręcze kwiatów, gałęzi. Naciąć całe naręcze bzu* (USJP).

Z kolei na czynnościach ciała, takich jak połykanie (związane z odżywianiem), wężanie (związane z oddychaniem), oparte są jednostki takie, jak:

tyk ‘przełknięcie, łyknięcie pewnej ilości płynu; także: ilość płynu, jaką przełyka się za jednym razem; haust’: *Wypił dwa tyki mleka* (USJP);

haust ‘porcja płynu przełykanego za jednym razem lub powietrza wciąganego do płuc w czasie jednego wdechu’: *haust napoju, piwa, wody, wódki; dymu, powietrza* (WSJP);

niuch tabaki ‘szczypta, porcja tabaki, jaką się bierze na jeden raz do zażycia’ (USJP);

sztach a) ‘wciągnięcie dymu papierosowego głęboko do płuc’; b) ‘porcja dymu papierosowego wciągnięta jednorazowo głęboko do płuc’ (WSJP).

Podane nazwy odpowiadają jednemu aktowi łyknięcia (*tyk, haust*), wciągnięcia powietrza (*niuch, sztach* – tu przez nos w szczególnej sytuacji) i odpowiadają porcji substancji wchłoniętej przez ciało człowieka podczas jednego takiego aktu.

¹⁰ Jednostka ta jest też używana przenieśnie do wyrażenia sensu bardzo małej ilości czegoś niematerialnego, np.: *szczypta rozumu, sprytu, szczęścia, optymizmu, zrozumienia; nie mieć ani szczypty wyobraźni* (USJP).

¹¹ Warto w tym miejscu zwrócić też uwagę, że *garść* i *garstka* są jednostkami miary nie tylko na poziomie konkretnym wyrażania, tzn. łączą się nie tylko z nazwami tego, co realnie może się zmieścić w dłoni człowieka, lecz także mogą być jednostkami miary na poziomie metaforycznym wypowiedzi, tzn. łączyć się z nazwami przedmiotów konkretnych, które realnie nie mieszczą się w dłoni (np. *garstka ludzi*), lub nazwami abstraktów (np. *garść frazesów*).

Mierzenie świata za pomocą ciała człowieka potwierdzają liczne związki frazeologiczne¹², takie jak (przykłady zaczerpnięto z USJP i WSF):

coś jest długie *do kostek*, sięga *do pięt*, *aż za pięty*, ktoś ma brodę *po pas*;
na chłopa długi;
coś jest grube, szerokie na palec (*na dwa, trzy, cztery palce*) ‘coś ma grubość, szerokość palca (dwóch, trzech, czterech palców)’;
woda sięga nam *po pachy*, *po ramiona*, *do kostek*, *po kostki*, *po szyję* // *do szyi*, zapaść się w śnieg *po kolana*, *po pas*, *po szyję* w wodzie;
jak (daleko), gdzie okiem, wzrokiem sięgnąć ‘tak daleko, jak tylko można zobaczyć, gdzie tylko spojrzeć’;
mieć czego *jak włosów na głowie* ‘dużo’;
tyle w tym prawdy, co brudu za paznokciem ‘niewiele, bardzo mało’;
na oko ‘w przybliżeniu, około, mniej więcej’;
pi razy oko ‘w przybliżeniu’.

Za ich pomocą określa się długość, grubość/szerokość, głębokość czegoś, a także odległość; ocenia się też wielkość czegoś w kategoriach dużo – mało. Ponadto charakteryzuje się samą operację mierzenia i podkreśla „najważniejszy” narząd poznania świata (oko).

Ścisłe związane z człowiekiem i mierzeniem świata z jego perspektywy są także jednostki bazujące na „warunkach, przedmiotach i wynikach ludzkiej pracy” (Kula 1970: 10)¹³. Np. dawne miary ziemi (agrarne) były określane m.in. na podstawie czasu pracy wkładanego przez człowieka w ich uprawę. Jak ustalił W. Kula (1970: 51), miary tego typu występowały w całej chrześcijańskiej Europie – od Hiszpanii po Rosję¹⁴. Ślad takiego sposobu pomiaru gruntów uprawnych stanowi *morga*, pierwotnie oznaczająca miarę powierzchni, którą można zaorać w ciągu jednego przedpołudnia (wielokrotnością *morgi* była *włóka* ‘trzydzieści morg’ i bliskoznacznym *tan*).

2. Mierzenie świata za pomocą ciała człowieka w pewnym momencie dziejowym okazało się niewystarczające¹⁵. Sprawiedliwa wymiana dóbr (handel) wymagała większego stopnia unifikacji stosowanych miar. Wobec tego do pomiaru zaczęto używać pojemników o ustalonym kształcie i wielkości, w których umieszczano substancje płynne i sypkie (ze względu na swe właściwości fizyczne łatwo wypełniające przestrzeń pojemnika). W ten sposób

¹² Pokazały to w swoich pracach A. Pajdzińska (1990) oraz A. Jawór (2010).

¹³ Jak stwierdził historyk: „Upraszczając i ujmując sprawę w kategoriach skrajnie ewolucjonistycznych, można powiedzieć, że pierwszym etapem rozwoju pojęć metrologicznych człowieka jest etap antropomorficzny, gdzie najważniejszymi jednostkami miar są części ciała człowieka. Etap, który przychodzi później, szuka jednostek miar w warunkach, przedmiotach i wynikach ludzkiej pracy” (Kula 1970: 10).

¹⁴ Mierzenie powierzchni uprawnej odbywało się też na podstawie ilości wysiewanego ziarna.

¹⁵ Jak stwierdził W. Kula, „Najpoważniejszą niedogodnością miar antropometrycznych był [...] brak prostych wielokrotności” (Kula 1970: 46).

wydzielano ich porcje, które następnie (jako takie same) mogły być liczone. Dzięki temu można było precyzyjnie, tj. za pomocą liczb, określić ilość mierzonej materii. Np. do mierzenia zboża używano *korca*. Był to specjalny pojemnik (wykonany pierwotnie z kory, stąd nazwa), którego wzorec (m.in. ze względu na nietrwałość materiału) podlegał kontroli społecznej (wystawienie na widok publiczny), opiece władzy i sankcjom sakralnym, które miały być gwarantem zachowania niezmienności wzorca i przeciwdziałać oszustwom. Zob. Kula 1970: 143–148.

Dawniej do pomiaru substancji płynnych lub sypkich używano także takich pojemników, jak:

kwarta ‘dawna miara ciał płynnych i sypkich równa jednemu litrowi; też: blaszane naczynie o takiej pojemności’ (SJP Sob);

kwaterka ‘dawna miara objętości ciał płynnych lub sypkich, równa jednej czwartej litra; też: naczynie o tej pojemności’ (SJP Sob);

garniec a) ‘dawna polska miara objętości cieczy i ciał sypkich, zawierająca cztery kwarty (w przybliżeniu cztery litry)’: *Garniec krakowski, warszawski*; b) ‘naczynie o pojemności jednego garnca’: *Garniec do mierzenia zboża*; c) ‘zawartość takiego naczynia’: *Na garniec mąki potrzeba 10 deka drożdży. Garniec mleka. Wypić dwa garnce piwa* (USJP);

baryła ‘jednostka objętości cieczy (wina, oliwy, rzadziej piwa), w XVI w. w Polsce równa około 70 l; baryłka’ (USJP)¹⁶.

Ten sposób mierzenia materii jest powszechny również współcześnie. Świadczy o tym przebadany przeze mnie materiał językowy – w ekscerpowanych źródłach słownikowych¹⁷ odnotowano wiele jednostek leksykalnych, które są używane zarówno do oznaczenia jakiegoś pojemnika, jak też jego zawartości, np.:

bańka ‘blaszane naczynie używane najczęściej do przechowywania i przenoszenia płynów’ oraz ‘zawartość takiego naczynia’: *Kupić trzy bańki mleka. Wypić pół bańki wody* (USJP);

kielich ‘naczynie w kształcie czarki na nóżce, używane do picia trunków; też: zawartość tego naczynia’ (SJP Sob); *Wypili po kielichu wina* (USJP);

menażka 1. ‘blaszane naczynie z pokrywką, używane do posiłków w wojsku, na obozach turystycznych itp.’: *Jeść zupę z menażki*. 2. ‘zawartość takiego naczynia’: *Dopiero po zjedzeniu menażki krupniku poczuł się syty* (USJP);

¹⁶ Wiele informacji na temat funkcjonujących w polskiej kulturze (ludowej) sposobów mierzenia świata zawiera wydawany w Lublinie *Słownik stereotypów i symboli ludowych* (zob. SSiSL faseta „miary”).

¹⁷ W sposób systematyczny ekscerpowane były dwa słowniki: (1) jednotomowy *Słownik języka polskiego PWN* (pod red. E. Sobol, wydanie z roku 2011, zmienione i zaktualizowane w stosunku do wydania z roku 1996), zawierający słownictwo starannie wyselekcjonowane; (2) *Uniwersalny słownik języka polskiego* (pod red. S. Dubisza, wydanie z 2003 roku w programie multimedialnym), dający dostęp do bogatych danych językowych reprezentujących różne warianty polszczyzny.

konewka 1. ‘naczynie do podlewania roślin, zaopatrzone w lejek z sitkiem; polewaczka’: *Nalać wody do konewki*. 2. ‘ilość wody mieszcząca się w takim naczyniu’: *Do podlewania ogródka zużył kilka konewek wody* (USJP).

Autor studium nt. leksykalnych wykładników parametryzacji świata – Adam Bednarek (1994) – jednostki tego typu zalicza do tzw. **niekonwencjonalnych jednostek miary** (dalej w skrócie: NKJM)¹⁸, dokładnie do klasy wyrażań denotujących obiekty konkretne, a ściślej: do podklasy tzw. **kontenerów**. W podklasie tej badacz wyróżnia **pojemniki** i **opakowania**, takie jak: *beczka, butelka, fura, kapsułka, karton, kieliszek, kontener, kosz, kubek, łopata, łyżeczka, łyżka, naparstek, opakowanie, paczka, pudełko, puszka, słoik, szklanka, skrzynka, taczka, torebka, tubka, wagon, wiadro, woreczek, worek, wózek, wywrotka* (Bednarek 1994: 7).

Wyodrębniony przez Bednarka zbiór nie jest zamknięty; możemy dodać do niego (oprócz wyżej wymienionych *bańki, kielicha, menażki, konewki*) poniżej zestawione nazwy, które kodują znaczenie zarówno (1) pojemnika, jak też (2) ilości materii w nim się znajdującej:

baryłka miodu; wylać pół baryły wina; czara wina; czarka miodu; wypić filiżankę herbaty, kawy, barszczu; flaszka mleka; zjedli garnek rosółu, ugotować garnek fasoli; garnuszek kawy, herbaty, wypić garnuszek mleka, garnuszek zupy, kaszy, ryżu; gąsior wina z róży; wypito konew kompotu; kubek wody, węgla; wypić kufel piwa; cztery lampki wina; literatka¹⁹ wódki; Kot wychłptał miseczkę mleka; zjadł pół miski zupy; zjeść salaterkę poziomek, truskawek; wypić dwie stopki²⁰ wina; wsypać do pieca szuflę węgla; talerz kaszy; zjeść cały, kopiasty talerz makaronu.

Wydzielane porcje mogą być przedmiotem dalszych operacji mentalnych (arytmetycznych), mających na celu jeszcze dokładniejsze określenie ilości materii, o której się orzeka, czego wyrazem są połączenia z liczebnikiem (*dwa talerze rosółu, wlano do kotła pięć konwi wody, pół baryły wina*). Odzwierciedlają one szczególną conceptualizację substancji – ujmowanie ich jako przedmiotów morficznych powiązane z doraźnym ustanowieniem ich granic (wynikających z zamknięcia w przestrzeni pojemnika). Pozostaje ona w ścisłym związku z ich właściwościami fizycznymi (łatwość wypełniania pojemnika) oraz czynnościami podejmowanymi przez człowieka (praktyczne wykorzystanie, sposób użycia itp.). Ujawniają to definicje i przykłady zastosowania analizowanych jednostek, z których wynika, że jednostkami miary stają się pojemniki, w których dana substancja jest najczęściej/zwyczajowo wytwarzana (*garnek*), przechowywana (*baryłka*), przenoszona (*konew*), sprzedawana (*butelka*) lub podawana (jeśli jest przeznaczona do spożycia, np.

¹⁸ W opracowaniu Schabowskiej (1967) są to rzeczowniki ilościowe.

¹⁹ ‘mała szklaneczka o pojemności około 100 gramów’ (USJP).

²⁰ ‘mała szklaneczka do alkoholu; też: zawartość takiej szklaneczki’ (SJP Sob).

kieliszek). Fakt ten sprawia, że jest ona postrzegana w swoistej (stopniowalnej) łączności z pojemnikiem – świadczą o tym typowe połączenia: (1) nazwy pojemnika z przyimkiem *z* i nazwą substancji (*butelka z mlekiem*), (2) w przypadku „większej symbiozy” pojemnika z substancją motywowanej stałym jego przeznaczeniem – połączenia pojemnik + przyimek *na* lub *do* + substancja (*butelka do mleka / na mleko*), (3) pojemnik niejako zrasta się z substancją – stanowi jej sztuczną granicę (*butelka mleka*). Por.:

chochla 1. ‘łyżka wazowa; warząchew’: *Nalewać zupę chochlą*. 2. ‘ilość zupy mieszcząca się w tej łyżce’: *Zjadł dwie chochle zupy* (USJP);

dzban 1. ‘duży dzbanek’: *Dzban na wino*. *Dzban z wodą*. *Nalać mleka do dzbana*. 2. ‘zawartość tego naczynia’: *Dzban miodu, wina*. *Rozlać dzban mleka* (USJP);

fiolka 1. ‘naczynko szklane lub z tworzywa sztucznego, zwykle o wydłużonym kształcie, służące do przechowywania lekarstw, perfum itp.; ampulka, flakonik’: *Otworzył szufladę i sięgnął po fiolkę z pastylkami*. 2. ‘zawartość takiego naczynka’: *Wylać fiolkę perfum* (USJP);

flacha a) ‘duża flaszka; butla’: *Pić prosto z flachy*; b) ‘zawartość tego naczynia’: *Flacha wina* (USJP);

flakon a) ‘smukłe naczynie szklane lub kryształowe przeznaczone na kwiaty cięte; wazon’: *Postawiła na stole flakon z różami*; b) ‘ozdobna buteleczka służąca zwłaszcza do przechowywania perfum’; c) ‘zawartość takiej buteleczki’: *Flakon wody kolońskiej* (USJP);

manierka 1. ‘blaszany pojemnik na płyny, mający kształt płaskiej butelki, używany przez żołnierzy i turystów’: *Pociągnął tyk z manierki*. 2. ‘zawartość takiego naczynia’: *Wypił całą manierkę* (USJP);

misa a) ‘duża miska’: *Gospodyni postawiła na stół misę z pierogami*. [...] *Misa z wodą święconą*; b) ‘zawartość tego naczynia’: *Misy dymiącego mięsiwa* (USJP).

Podane przykłady z pewnością nie wyczerpują repertuaru możliwości – zbiór pojemników mógłby zostać powiększony o funkcjonujące w języku nazwy deminutywne i augmentatywne pochodne od niektórych wyżej wymienionych (eksponujące ich rozmiar), np. znaczenie małej wielkości odpowiedniego pojemnika (i odpowiednio materii, którą zawiera) kodują *beczulka*, *butelecza*, *kieliszeczek*, *kubeczek*, *stoiczek*, *talerzyk*, *baryłka* itd.; znaczenie dużej wielkości odpowiedniego pojemnika – *beka*, *bania*, *baryła*, *butla*. Do zbioru pojemników można by zaliczyć jeszcze wiele innych nazw naczyń (np. *czajnik*, *imbryk*, *kokilka*, *waza*, *baniak*, *ślój* itp.) czy ogólnie przedmiotów, w których można umieścić inne przedmioty, zwłaszcza substancje płynne i sypkie (np. *pojemnik*, *kocioł*, *koryto*).

Podobnie jest w przypadku opakowań. Do listy Bednarka (1994: 7) możemy dopisać poniższej zestawione rzeczowniki, które – podobnie jak nazwy pojemników – mogą oznaczać (1) przedmiot, który jest używany (lub może zostać użyty) jako opakowanie, oraz (2) zawartość tego przedmiotu:

koszyk 1. ‘pojemnik o różnych kształtach, wykonany z wikliny, a także z metalu lub plastiku, czasem zamykany, służący do przenoszenia, przechowywania lub odmierzenia

czegoś': *Koszyk do chleba, na chleb. Koszyk z owocami, z zakupami*. 2. 'zawartość takiego pojemnika': *Zerwać kilka koszyków śliwek* (USJP);

koszyczek 1. 'mały koszyk': *Koszyczek na owoce, do owoców*. 2. 'zawartość takiego koszyka': *Sprzedać trzy koszyczki jagód* (USJP);

torba 'opakowanie do towarów drobnych lub sypkich; też: zawartość tego opakowania': *Torba z kaszą* (SJP Sob); *Zjedli całą torbę czereśni. Zużyć torbę mąki* (USJP);

tuba 'opakowanie przeznaczone dla substancji półpłynnych w kształcie rurki zakończonej otworem z nakrętką; też: zawartość takiego opakowania' (SJP Sob); *Farba w tubach. Wyciskać krem, pastę z tuby. Szybko zużył całą tubę i wziął następną* (USJP);

wór 1. 'duży worek – opakowanie': *Przyniósł ziemniaki w dwóch worach. Wory z węglem*. 2. 'zawartość takiego opakowania': *Zużyć pół wora mąki* (USJP).

Opakowanie, czyli 'to, w co opakowano dany produkt lub towar, żeby go łatwiej było transportować i magazynować oraz reklamować i sprzedawać' (WSJP), pozwala na wyraźne zaznaczenia granic czegoś – wykorzystywane w tym celu przedmioty umożliwiają człowiekowi ustanawiać granice bytów konceptualizowanych jako substancje i w ten sposób nadawać im cechy bytów morficznych, które dalej mogą być liczone (*dwa wory ziemniaków, pół wora mąki*).

Tak jak w przypadku pojemników zbiór opakowań nie jest zamknięty – może zostać powiększony o nazwy deminutywne i augmentatywne, wskazujące na odpowiednio mniejsze lub większe rozmiary danego opakowania (np. *tubka, torebeczka, paczuszka, pudełeczko; pudło, paka*), a także – w doraźnym użyciu – o szereg innych jednostek mogących pełnić funkcję opakowania (np. *koperta konfetti, teczka śmieci, plecak bursztynu, reklamówka zakupów, skrzynia szpargałów*).

3. Kontenery (pojemniki i opakowania) to nie jedyne jednostki miary – ilość materii może być też określana bez odwoływania się do innego przedmiotu, np. w połączeniach takich, jak *kromka chleba, tabliczka czekolady, główka sałaty, pęczek szczypiorku, ziarnko pisaku, para rajstop, kawałek mięsa, stado koni* itp. W klasyfikacji Bednarka wymienione wyrażenia (określane jako „nie-kontenery”) denotują obiekty konkretne i dzielą się dalej „w zależności od tego, czy denotują obiekty jednostkowe, pojedyncze, czyli takie, o których myśl nie ewokuje pojęcia części, na przykład *okaz* dębu, *para* spodni, *ziarnko* kawy, czy też denotują obiekty niejednostkowe, to znaczą zarówno zbiory jednostek, jak i części obiektów pojedynczych, na przykład *stado* krów, *kawałek* ciasta” (Bednarek 1994: 66). W zbiorze **wyrażeń denotujących jednostki** badacz przeprowadza dalsze podziały – na najwyższym poziomie: ze względu na to, czy łączą się z rzeczownikami morficznymi czy z rzeczownikami niemorficznymi. I tak do pierwszej z wymienionych grup zaliczyć można zaledwie kilka jednostek. Są to:

egzemplarz: Ciekawy egzemplarz motyla. Rzadki egzemplarz medalu. Wspaniały egzemplarz dębu;

numer: Numer gazety, miesięcznika, pisma. Dodatek do niedzielnego numeru dziennika;

okaz: Okaz rośliny, zwierzęcia;

para: Para nożyczek, spodni, okularów. Kupić dwie pary rajstop, spiošków;

sztuka: Sztuka bielizny, sztuka złota;

tom: Tom poezji, reportaży.

Poza *numerem* wszystkie z wymienionych leksemów znalazły się na liście NKJM Bednarka. Mieszczące się w tej grupie jednostki pełnią przede wszystkim funkcję podkreślającą jednostkowy charakter wyodrębnianego denotatu. Ich obecność przy rzeczowniku morficznym jest fakultatywna, bowiem także może się bez przeszkód łączyć z liczebnikiem, por. *pięć egzemplarzy książek // pięć książek, dwie pary spodni // dwoje spodni*²¹. To być może tłumaczy, dlaczego w polszczyźnie jest to stosunkowo mała grupa nazw.

Z kolei grupa nie-kontenerów łączących się z rzeczownikami niemorficznymi obejmuje znaczną liczbę jednostek, które A. Bednarek dzieli dalej na naturalne i sztuczne. **Jednostki naturalne** z listy Bednarka to:

bryła, bryłka, główka, grono, gruda, grudka, kłębek, kolba, kropelka, kropla, liść, pasmo, ząbek, ziarnko, ziarno, źdźbło.

Listę tę możemy uzupełnić, dodając leksemy nazywające występujące w przyrodzie w sposób samorzutny części danej substancji czy quasi-substancji, stanowiące jej „naturalne” porcje o podobnym kształcie i wielkości, takie jak:

chmura kurzu, piasku, popiołu, pyłu, dymu, kadzideł, oparów, spalin; głowa kapusty, cukru; gruzel ziemi; kłak waty; kłqb (zwykle w lm) śmieci, dymu, chmur; pukiel włosów; strąk fasoli, grochu; ździebełko/ździebełeczko trawy.

Części te są percypowane wzrokowo jako wyodrębniające się w przestrzeni całości, na tyle wyraźne i ważne, że są przedmiotem nominacji. W połączeniu z nazwą materii oznaczają określoną jej ilość. Są wśród nich zarówno formy podstawowe w stosunku do tych z listy Bednarka (np. *głowa, kłqb*), jak też pochodne: zdrobniałe (np. *ździebełko*), dodatkowo informujące o mniejszej niż podstawowa wielkości mierzonego obiektu. Ponadto są w tej grupie jednostki nieodnotowane przez badacza (np. *strąk, pukiel, kłak*), które mogą stanowić podstawę kolejnych, głównie zdrobnień i spieszceń (np. *klaczek,*

²¹ Jeśli chodzi o połączenia jednostek miary z rzeczownikami pluralia tantum (jak w ostatnim z wymienionych przykładów), to można zauważyć ich zdecydowaną przewagę nad połączeniami z samym liczebnikiem, np. w NKJP połączenie *dwie pary spodni* występuje 6 razy, zaś połączenia *dwoje spodni* w ogóle nie odnotowano (wyszukiwarka PELCRA, 29.10.2017). Pozostaje to w związku z zanikiem użycia liczebników zbiorowych we współczesnej polszczyźnie (zob. Zieniukowa 1992).

ździebełeczko). Rzecz ciekawa, że zdrobniała forma jednostki nazywającej najmniejszą dającą się wyodrębnić część rośliny trawiastej – *ździebelko* (także pochodne od niej *ździebełeczko* i *ździebko*) jest też używana do oznaczenia bardzo małych porcji innych substancji, np. *Ktoś dał mu chleb i ździebelko masła. Ździebelka szkła; Ździebełeczko chleba; Ździebka cukru. Zjeść ździebko zupy.*

Z kolei **jednostki sztuczne** zestawione przez A. Bednarka to:

arkusz, bela, bochenek, bryt, gałka, kłębek, kostka, kromka, kulka, motek, pryzma, rolka, rulon, snopek, stos, stóg, szpulka, sztuka, tabliczka, zwój.

Do zbioru tego można też zaliczyć poniższe rzeczowniki nazywające porcje materii ukształtowane przez człowieka:

cegła: Cegły torfu, lodu; granulka herbaty, kawy; kopa siana, słomy; krążek: Krążek konfetti. Krążki ciasta do pizzy. Pokroić jabłko, cebulę w krążki; kromka: Zjeść kilka kromek bułki z szynką; kupon wełny, bawełny; osetka masła; pajda: Zjadł pajdę chleba z masłem; pęto: Kupiła dwa pęta zwyczajnej; połec: Połcie mięsa, słoniny; ryza papieru; snop: Snop żyta. Snopy wikliny. Wiązać zboże w snopy; sterta jęczmienia, pszenicy, żyta, słomy; szpula: Zużyć szpulę kabla; tabletkka: Tabletkka aspiryny. Sacharyna w tabletkach.

Snop i *szpula* pozostają w relacji pochodności słowotwórczej ze *snopkiem* i *szpulką* z listy Bednarka, z kolei *sterta* – w relacji bliskoznacznosci do *stos* (w jakiejś części też do *stóg*). Pozostałe rzeczowniki z leksemami z listy badacza łączy ogólne znaczenie – sztucznie stworzonej (tj. w wyniku działań człowieka) jednostki jakiejś materii (tj. mającej ustalony kontur – kształt i wielkość).

4. Z kolei w zbiorze nie-jednostek Bednarek wyróżnił części obiektów pojedynczych i zbiory obiektów pojedynczych.

Wśród zestawionych przez niego NKJM można wskazać następujące **nazwy części**:

cząstka, kapka, kawalek, kęs, okruch.

Zbiór ten powiększają następujące rzeczowniki:

cząsteczka kurzu; część majątku, podzielić pomarańczę na części; fragment łądu, gór, alei, ulicy, fragment rozmowy, publikacji, prozy, fragment rzeźby, pomnika; kawalątek sera; kawał chleba, mięsa; kasek mięsa; ociupina chleba, mięsa; ociupinka cukru, mleka; odcinek drogi, trasy, toru, gazociągu, odcinek opowiadania, serialu telewizyjnego, słuchowiska, odcinki drutów, kabli; odrobina chleba, kartofli, mięsa, zjadła tylko odrobinę jarzyn; okrawek materiału, okrawki kiełbasy, sera; okruszyna czekolady, okruszyny bułki, chleba; partia gór, lasów, partia towaru, książek, przeczytać partię utworu literackiego, naukowego; skrawek ziemi, skrawki tkaniny, skóry; strzęp: strzępy bandaża, strzępy mgły, chmur; ułamek kryształu, lustra; ułomek chleba, sera, ułomek skały, cegły; urywek poematu; wycinek trasy, mapy.

Podobnie jak w poprzednio przedstawionych grupach powiększaniu zasobu jednostek miary sprzyja możliwość derywacji nazw zdrobniałych (*kawałek, cząsteczka, okruszyna, kąsek, ociupinka* itp.), rzadziej zgrubiałych (*kawał*), leksykalizujących różnice wielkości części, a także możliwość użycia w podobnej funkcji wyrazów bliskoznacznych (por. *część, kawałek, fragment jabłka*). Ponadto zasób nazw części przedmiotów wzbogacają rzeczowniki utworzone od czasowników nazywających wydzielanie/oddzielanie (się) tychże części (np. *odciąć – odcinek, okroić – okrawek, wyciąć – wycinek, urwać – urywek, ułamać – ułamek /ułomek, okruszyć – okruszek, skrawać – skrawek, strzępić – strzęp*).

W odróżnieniu od przedstawionych w pkt. 3. jednostek naturalnych i sztucznych nazwy części nie kodują kształtu wydzielanej jednostki materii, jedynie jej odrębność (dyskretność).

5. Do grupy **jednostek denotujących zbiory obiektów pojedynczych** zaliczyć można wiele nazw. Z listy opracowanej przez Bednarka takie rzeczowniki, jak:

bukiet, ciąg, gromada, grono, grupa, kępa, kiść, komplet, kupa, ławica, paczka, para, pęczek, pęk, plik, pryzma, rój, rząd, rząddek, sfora, stado, stos, szereg, sznur, warkocz, wiązka, zbiór, zespół, zestaw.

Ten obszerny zbiór nazw wzbogacają – jak sadzę – następujące jednostki:

cykl nowel, obrazów, pieśni ludowych; galeria obrazów, rzeźb; góra kamieni, śmieci, książek, papierów, kwiatów, mieć górę naczyń do zmywania; kolekcja broni, obrazów, znaczków pocztowych; kopa jaj; krąg artystów, czytelników, współpracowników, znajomych, uczniów, krąg przyjaciół, wejść w krąg ludzi wykształconych, krąg podejrzanych; pakiet listów, banknotów, pakiet dysków; partia dzieci, gości, pracowników; seria banknotów, znaczków; sarta zeszytów, książek, poduszek, sarta ubrań, sarta zmurszałych desek, sterty śmieci; tuzin jaj; wataha: watahy nastolatków zatarasowały przejście, watahy zbieraczy grzybów niszczą rezerwat, wataha pijanych kibiców; wianek grzybów, czosnku; wiązanka (z) goździków, (z) polnych kwiatów; wieniec grzybów, obwarzanków; zastęp specjalistów, nauczycieli, sojuszników, zastępy kibiców, bezrobotnych; zwitek banknotów.

Rozrastaniu się tej grupy jednostek sprzyjają przede wszystkim procesy derywacji semantycznej, tj. nadawania nowych znaczeń wyrazom istniejącym w języku, por. np.:

góra 1. ‘wniesienie terenu wyraźnie widoczne na tle otoczenia’; 2. ‘wiele przedmiotów podobnego typu, ułożonych jeden na drugim’ (WSJP);

krąg 1. ‘powierzchnia wyznaczana kolistą linią’; 2. ‘to, co ma kształt kolistej linii’; 3. ‘płaski przedmiot o powierzchni przypominającej kształtem walec’; 4. ‘osoby lub przedmioty ustawione w koło’; 5. ‘grupa osób, które coś łączy’ (WSJP);

wianek 1. ‘uplcione z kwiatów lub ziół niewielkie kółko wkładane na głowę przez dziewczęta jako ozdoba lub stosowane jako dekoracja czegoś’; 2. ‘pewna liczba przedmiotów spleciona razem lub nanizana na sznurek tak, że tworzy kółko’ (WSJP).

Warto zwrócić też uwagę na możliwość tworzenia nowych struktur wyrazowych z przedrostkiem *pod-*, nazywających zbiory wyodrębniane ze zbiorów większych (nadrzędnych), np. *podgrupa specjalistów*.

Nazwy zbiorów kodują znaczenie zamknięcia w ramach jednej całości wielu elementów, zarówno takich samych (*seria banknotów*), jak i różnorodnych (*wiązanka kwiatów*), które w połączeniu są traktowane jako przedmiot dyskretny (policzalny, por. *dwie serie banknotów, trzy wiązanki kwiatów*).

6. Przedstawione powyżej (w pkt. 2–5) grupy jednostek miary – według Bednarka – wchodzą w skład wyrażenń denotujących obiekty konkretne i na najwyższym poziomie zaproponowanej przez niego klasyfikacji NKJM są przeciwstawiane jednostkom wchodzącym w skład **wyrażenń denotujących obiekty abstrakcyjne** (własności, stany rzeczy). Do tej klasy wyrażenń w powoływany opracowaniu są zaliczane zalewie cztery jednostki: *przykład, przypadek, sytuacja, wypadek*.

Zebrany przeze mnie materiał słownikowy pokazuje, że liczba nazw, które mogą być użyte w funkcji jednostki miary przedmiotu abstrakcyjnego, jest znacznie większa. Są to leksemy, które znalazły się w różnych przedstawionych powyżej grupach jednostek miar. Poniżej zestawiam przykłady ich użycia w połączeniach z abstraktami:

blok programów publicystycznych; cykl koncertów, odczytów, wykładów; cząsteczka sukcesu; część nocy; etap wyprawy, trzy etapy wyścigu, etap historii, produkcji, śledztwa, badań, przygotowań; fragment życia; usłyszałam całą furę komplementów; galeria postaci; gama kolorów, środków humorystycznych, woni, uczuć, uśmiechów; garść frazesów, szczegółów, spostrzeżeń; okazać komuś kapkę litości; kawał czasu, grosza, roboty; spędzić kawał życia za granicą; koszyk świadczeń zdrowotnych; krąg badań, interesów, spraw, zagadnień, uczuć, niepowodzeń; odrobina litości, prawdy, nie mieć dla kogoś ani odrobiny uczucia; okaz siły, urody, zdrowia, okaz głupoty, ciemnoty; okruczeństwo, prawdy, okruczeństwa, tradycji, dawnych obyczajów; pakiet ustaw, programów, działań; partia brydża, szachów, warcabów, bilardu; pasmo niepowodzeń, sukcesów; porcja informacji, rozrywki, komplementów; sekwencja wydarzeń, lat, sekwencja kilku lekcji, kolejne sekwencje filmu, kręcić sekwencje pościgu; seria nieszczęśliwych wypadków, seria niepowodzeń, otrzymać serię ciosów; usłyszałam jedynie strzęp rozmowy, strzępy uczuć; usłyszał ułamek rozmowy, ułamek prawdy; ułamek wiedzy, ułomki wspomnień; wiązanka wyzwisk, przekleństw, orkiestra zagrała wiązankę pieśni patriotycznych; wycinek dziejów, zapis wycinków życia, wycinek społecznej rzeczywistości, wycinek całości problemu; zbiór praw, ustaw, zbiór ćwiczeń, zadań; zestaw pytań i odpowiedzi, zestaw informacji, danych, gustowny zestaw barw, kolorów; ziarno rzucić, posiać, zasiać ziarno dobra, zła, mądrości, miłości, niezgody, nieufności, występku, prawdy; zaznać żdziebełeczko szczęścia; mieć dla kogoś żdziebełko współczucia; okazać komuś żdziebko zainteresowania.

Jak widzimy, do oznaczenia ilości rzeczy i zjawisk niematerialnych są wykorzystywane te same jednostki miary, co w przypadku rzeczy i zjawisk materialnych. Są to zarówno kontenery (*fura, koszyk*), jednostki naturalne

i sztuczne (*garść, blok*), nazwy część (*wycinek, strzęp*) i nazwy zbiorów (*wiązanka, zestaw*). Kodują one znaczenie ogólne porcji czegoś niematerialnego (np. *porcja*), znaczenie części czegoś (np. *fragment, etap*), często też ocenę jej wielkości jako małej (np. *odrobina, ździebko*), a także znaczenie występowania w ramach jakiejś całości złożonej z mniejszych elementów (np. *gama, seria*). Nie kodują natomiast – co zrozumiałe – cech fizycznych: znaczenia kształtu wyróżnianych elementów czy szczególnego ich uporządkowania w zbiorze. Ponadto, stosowane jednostki pomiaru rzeczy i zjawisk abstrakcyjnych w większość przypadków nie dają się liczyć (por. **dwie fury komplementów, *trzy okruchy łaski, *cztery okazy ciemnoty, *pięć garści frazesów*, ale *dwa bloki programów publicystycznych, trzy etapy wyprawy, cztery sekwencje wydarzeń*). Widać zatem, że ich użycie w powiązaniu z abstraktami cechuje mniejszy stopień precyzji niż w przypadku rzeczowników konkretnych, co zrozumiałe: oszacowanie ilości bytów niedostępnych postrzeganiu zmysłowemu (zwłaszcza wzrokowemu) jest dla przeciętnego człowieka (użytkownika języka) trudne, czasami wręcz niemożliwe, i przede wszystkim niepotrzebne.

7. Wykładnikiem bardzo precyzyjnej parametryzacji świata są tzw. **konwencjonalne jednostki miary** (KJM), czyli jednostki umowne, o ściśle określonej wartości jakiejś wielkości, służące do pomiaru tej wielkości. Należą do nich jednostki miary długości (jak *metr kabla, centymetr śniegu, milimetr krwi, kilometr drogi*), powierzchni (jak *ar działki, hektar lasu, ziemi*), wagi (jak *gram złota, kilogram jabłek, kwintal zboża, tona piasku*), objętości (jak *litr mleka, wódki*), czasu²² (jak *sekunda, minuta, godzina, doba, tydzień, miesiąc, kwartał, rok, dekada, półwiecze, wiek, milenium, era*) i inne, których nie sposób tu przytaczać²³. Warto jednak zwrócić uwagę, że wiele z nich ma status jednostek międzynarodowych, a niektóre wchodzą w skład międzynarodowego układu jednostek miar SI (*metr, kilogram, sekunda*). Ponadto poza miarami czasu są to tzw. *miary dziesiętne* (oparte na bazie dziesięć), tzn. tworzą układ miar, w którym każda jednostka wyższa dzieli się na: 10, 100, 1000 jednostek niższych. Nazwy miar wielokrotnych i podwielokrotnych tworzy się za pomocą odpowiednich przedrostków mających (poza *kilo-*) źródło w grece lub łacinie:

centy- (łac. *centum* ‘sto’), np. *centymetr, centylitr*; *decy-* (łac. *decem* ‘dziesięć’), np. *decybel, decylitr, decymetr*; *deka-* (gr. *déka* ‘dziesięć’), np. *dekagram, dekametr*; *giga-* (gr. *gígas* ‘olbrzym’) ‘pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczających jednostki miary miliard

²² Na temat miar czasu w polszczyźnie zob. Wojtyła-Świerżowska 1994; Szadura 2017.

²³ Np. w SJP Sob odnotowano wiele używanych przez specjalistów bardzo precyzyjnych jednostek miary służących do określania wielkości różnych własności materii, jak *amper, bajt, bar, bit, decybel, dioptria, dyna, erg, farad, fon, foton, herc, kaloria, kulomb, kwant, lumen, om, wat, wolt*.

razy większe od podstawowych, np. *gigabajt*, *gigakaloria*; *hekto-* (gr. *hekatón* ‘sto’), np. *hektogram*, *hektolitr*, *hektometr*; *kilo-* (fr.) ‘pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczający jednostki miary tysiąc razy większe od podstawowych’, np. *kilogram*, *kilometr*, *kilowat*; *mega-* (gr. *mégas* ‘wielki’) ‘pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczających jednostki miary milion razy większe od podstawowych’, np. *megabajt*, *megaherc*; *mikro-* (gr. *mikrus* ‘mały’) ‘pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczający jednostki milion razy mniejsze od podstawowych’, np. *mikrometr*, *mikroamper*; *mili-* (łac. *mille* ‘tysiąc’), np. *miliamper*, *milimetr*; *miria-* (gr. *myría* ‘dziesięć tysięcy’), np. *miriagram*, *miriametr* (USJP).

Orzekanie o wielkości czegoś z wykorzystaniem zdecydowanej większości tego typu jednostek jest w zasadzie poza zasięgiem możliwości i potrzeb przeciętnego człowieka. Wymaga to bowiem wcześniejszego użycia profesjonalnych *przyrządów pomiarowych*, a także zastosowania odpowiednich *metod mierniczych*, dostępnych tylko wąskiej grupie specjalistów. Wysoki stopień abstrakcji i zarazem precyzji znaczenia omawianych jednostek zdecydowanie ogranicza ich zastosowanie do wąskich sfer komunikacji profesjonalnej do orzekania o ściśle określonych (mierzonych) własnościach materii (np. *amper* – natężenie prądu, *bar* – ciśnienie itd.). Bywa jednak i tak, że niektóre z KJM mają szersze zastosowanie, wykraczające poza język jednej dyscypliny naukowej, a nawet poza język nauki. Np. *stopień* to powszechnie stosowana ‘jednostka miary, podstawowa część skali temperatury, twardości itp.’; w matematyce ‘jednostka miary kąta równa 1/360 kąta pełnego’; a w geografii w wyrażeniu *stopień szerokości geograficznej* ‘1/360 część południka’, *stopień długości geograficznej* ‘1/360 część danego równoleżnika’ (SJP Sob). Szeroko w polszczyźnie jest używany *metr* w znaczeniu ‘jednostka miary długości równa stu centymetrom’: *wysoki na metr*; *długość*, *głębokość*, *odcinek*, *odległość*, *powierzchnia*, *promień*, *szerokość*, *średnica*, *wysokość* *iluś metrów*; *ileś metrów nad ziemią*; *od miejsca*; *od domu*, *od dworca*; *od granicy*; *od brzegu*, *od morza*; *ileś metrów kabla*, *taśmy*; *chodnika*, *drogi*, *jezdni*; *pótek*, *ściany*; *zagła*; *pokonać/pokonywać*, *przebiec*, *przebyć*, *przejechać*, *przejsć*, *przelecieć* *ileś metrów*; *spaść*, *strzelić z iluś metrów*, ale też w znaczeniu ‘jednostka miary wagi równa stu kilogramom’: *metr ziemniaków* (WSJP). *Kilogramem* (potocznie *kilo*) operuje się najczęściej w handlu: *kilogram cukru*, *mąki*, *mięsa*, *ziemniaków*; *kupić*, *sprzedać kilogram czegoś*; *ileś złotych za kilogram czegoś*; kilogramy się liczy: *dwa*, *trzy*, *cztery kilogramy*; *pięć*, *dwadzieścia*, *sto kilogramów*; także dzieli: *ćwierć*, *pół*, *półtora kilograma*. Za pomocą tej jednostki określa się też wielkość ciała człowieka: *ważyć*, *mieć*; *schudnąć*, *przytyć* *ileś kilogramów* (WSJP).

KJM są przedmiotem naukowego opisu w ramach wyspecjalizowanych dziedzin, takich jak: *metrologia*²⁴ i *miernictwo*, czy poddziedzin zajmujących

²⁴ *Metrologia* ‘dziedzina wiedzy o pomiarach i systemach miar; miernictwo’ (USJP).

się miernictwem określonych bytów, np. *chronometria*, *kalorymetria*, *antropometria*. Warto jednak podkreślić, że w polszczyźnie ogólnej konwencjonalne jednostki miary są (czy też bywają) używane inaczej niż w nauce. Cechuje je niższy stopień precyzji odniesienia przedmiotowego przejawiający się np. w możliwości połączenia z wyrażeniami oznaczającymi przybliżoność sądu, por. *niecały kilogram*, *prawie kilometr*, a nawet zmianie znaczenia, por. *gram* ‘bardzo mała ilość’, *sekunda* ‘bardzo krótka chwila’. Kwestie te wymagają odrębnego opracowania.

Zbierzmy wnioski.

(1) W polszczyźnie mamy **bogactwo różnego rodzaju miar**, za pomocą których użytkownicy języka mogą wyrażać ilościowe aspekty istnienia świata. Znajdują one zastosowanie zwłaszcza tam, gdzie charakteryzowane pod tym względem byty są konceptualizowane jako niemające granic (niedyskretne) i w związku z tym niepoliczalne. „Nałożenie” odpowiedniej miary pozwala te granice ustanowić i w efekcie nadać takim bytom cechy przedmiotów dyskretnych, czyli stworzyć warunki do precyzyjnego (liczbowego) określenia ich ilości (np. *dwa koszyki jagód*, *pół kostki masła*, *trzy kilogramy maki*). Różnorodność miar wynika z różnorodności mierzonych bytów, stosowanych sposobów mierzenia oraz potrzeb poznawczych i komunikacyjnych człowieka.

(2) Zbiór nazw miar w polszczyźnie **pozostaje otwarty**. Zgromadzony przeze mnie materiał językowy (z pewnością niekompletny) pokazuje, że np. do listy wyłonionych przez Bednarkę (1994) 107 jednostek mogących pełnić funkcję NKJM²⁵ można dodać co najmniej 160 leksemów. Język bowiem daje możliwość zastosowania w tej funkcji wielu różnych rzeczowników²⁶. Ich użycie jako jednostek miary ma jednak ograniczenia o charakterze semantycznym: rzeczowniki te muszą cechować się odpowiednim znaczeniem – np. dawać możliwość zawierania w sobie jakiejś substancji (mieć znaczenie pojemnika) albo być wyróżniającą się i dającą się liczyć (tj. mającą względnie trwałą kształt i wielkość) częścią większego obiektu, albo nosić w sobie ogólne znaczenie zbioru. Powiększaniu zasobu NKJM sprzyjają także procesy de-rywacji słowotwórczej. Z kolei wzbogacaniu zasobu KJM sprzyja intensywny

²⁵ Podkreślić należy, że praca A. Bednarka nie miała charakteru materiałowego – badacz nie dążył do wyłonienia i opisu wszystkich jednostek, jego celem było „ukazanie ewentualnych sposobów eksplikacji określonych **grup** wyrażeń [. . .], a nie przedstawienie eksplikacji **wszystkich** jednostek należących do określonych typów znaczeniowych” (Bednarek 1994: 8, wyróżnienia A.B.).

²⁶ Już M. Schabowska zauważyła, że „dla tworzenia nowych określeń człowiek sięga do zjawisk otaczającego świata, które przyswaja, tworząc na płaszczyźnie podobieństwa cech nowe pojęcia, stające się z kolei źródłem nowych określeń” (Schabowska 1967: 11–14). Zob. też Derwojedowa 2011: 6–7.

rozwój nauki i techniki, który prowadzi do zwiększania stopnia specjalizacji pomiarów, powstania nowej aparatury pomiarowej i nowych jednostek miary (np. do mierzenia ciśnienia w zależności od badanej materii i celu pomiaru stosuje się takie jednostki, jak *bar*, *paskal*, *milimetry słupa rtęci*, *atmosfera fizyczna*, *atmosfera techniczna*, *funt na cal kwadratowy*, *tor* i inne).

(3) Granice pomiędzy KJM i NKJM w języku potocznym są **płynne**. Z jednej strony niektóre KJM są w powszechnym użyciu, w którym osłabiana jest precyzja ich znaczenia (por. *gram*, *sekunda*, *metr*), z drugiej zaś niektóre NKJM cechuje stosunkowo wysoki stopień precyzji w oznaczaniu ilości (por. *kostka masła = 200 gram*, *butelka mleka = 1 litr*). Płynne są też podziały NKJM w ramach wyróżnionych przez Bednarka (1994) klas. Jak pokazuje analiza zgromadzonego materiału językowego, nie stanowią one zbiorów rozłącznych. Formalnie te same jednostki miary mogą być zaliczane do więcej niż jednej z wydzielonych przez badacza grup. Np. *pęk* może funkcjonować jako jednostka sztuczna łącząca się z rzeczownikiem niemorficznym (*pęk waty*), ale też jako nazwa zbioru obiektów morficznych (*pęk kluczy*, *pęk tulipanów*). Podobnie *sterta*, por. *sterta jęczmienia*, *sterta słomy* vs. *sterta zeszytów*, *poduszek* (jednorodne), *sterta ubrań*, *śmieci* (obiekty niejednorodne). *Kłębek* może być zaliczony do jednostek naturalnych lub sztucznych w zależności od tego, z jakim rzeczownikiem się łączy, por. *kłębek nici*, *wełny* vs. *kłębek dymu*, *kurzu*. Podobnie *warstwa*, por. *warstwa cegieł*, *warstwa tortu* (jednostki sztuczne) vs. *warstwa śniegu*, *lodu* (jednostki naturalne). *Paczka* może stanowić i opakowanie, i zbiór obiektów jednostkowych: *paczka kawy* vs. *paczka słodczy*, *paczka książek*, *paczka ubrań*, *paczka kolegów*. *Para* może być jednostką denotującą pojedynczy egzemplarz obiektu morficznego (*para nożyczek*, *rajstop*), jak też dwuelementowy zbiór takich obiektów (*para rękawiczek*; *para oczu*; *para małżonków*; *para gołębi*). Przykłady tego typu można mnożyć. Niewątpliwie przemawiają one za tym, aby mówiąc o zaproponowanych podziałach NKJM, posługiwać się pojęciami typologii i typu.

Literatura

- Arystoteles, 1990, *Dzieła wszystkie*, t. 1. *Kategorie. Hermeneutyka. Analityki pierwsze. Analityki wtóre. Topiki. O dowodach sofistycznych*. Przekłady, wstępy i komentarze Kazimierz Leśniak, Warszawa.
- Bartmiński Jerzy, 1993, *Styl potoczny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wrocław, s. 113–134 [wyd. 2. jako *Współczesny język polski*, Lublin 2001].
- Bartmiński Jerzy, 2009, *Aspects of Cognitive Ethnolinguistics*, Londyn (reprinted 2010, wyd. w USA – 2012).

- Bednarek Adam, 1994, *Leksykalne wykładniki parametryzacji świata. Studium semantyczne*, Toruń.
- Derwojedowa Magdalena, 2011, *Grupy liczebnikowe we współczesnym języku polskim. Zarys opisu zależnościowego*, Warszawa.
- Grzegorzyczkowa Renata, 1996, *Filozoficzne aspekty kategoryzacji*, [w:] *Językowa kategoryzacja świata*, red. Renata Grzegorzyczkowa, Anna Pajdzińska, Lublin, s. 11–26.
- Grzegorzyczkowa Renata, Szymanek Bogdan, 1993, *Kategorie słowotwórcze w perspektywie kognitywnej*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wrocław, s. 459–476 [wyd. 2. jako *Współczesny język polski*, Lublin 2001].
- Handke Kwiryna, 1994, *Element „nieokreśloności” w określaniu miar w kolokwialnej polszczyźnie*, [w:] *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku. Zbiór studiów*, red. Kwiryna Handke, Hanna Dalewska-Greń, Warszawa, s. 163–181.
- Jawór Agnieszka, 2010, *Antropometryczne nazwy miar w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 22, s. 183–193.
- Kant Immanuel, 2001, *Krytyka czystego rozumu*. Z oryginału niemieckiego przełożył oraz wstępem i przypisami opatrzył Roman Ingarden, Kęty.
- Kula Witold, 1970, *Miary i ludzie*, Warszawa.
- Langacker Ronald W., 1987, *Foundations of Cognitive Grammar*, vol. 1. *Theoretical Prerequisites*, Stanford.
- Liczba, ilość, miara, Materiały z konferencji Naukowej w Jadwisinie, 11–13 maja 1972 r.*, 1973, red. Zuzanna Topolińska, Maciej Grochowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Moszyński Kazimierz, 1934, *Kultura ludowa Słowian. Cz. 2: Kultura duchowa*, z. 1, Kraków. NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://www.nkjp.uni.lodz.pl>. (wyszukiwania 2013–2017).
- Nowosad-Bakalarczyk Marta, 2018, *Kategoria ilości i jej wykładniki we współczesnej polszczyźnie*, Lublin.
- Pajdzińska Anna, 1990, *Antropocentryzm frazeologii potocznej*, „Etnolingwistyka” 3, s. 59–68.
- Rzepa Teresa, 1986, *Orientacja w miarach rzeczy (cech) i zdarzeń*, Poznań.
- Schabowska Maria, 1967, *Rzeczowniki ilościowe w języku polskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SJP Sob – *Słownik języka polskiego PWN*, 2011, red. Elżbieta Sobol, wydanie zmienione i zaktualizowane, Warszawa.
- SSiSL – *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, koncepcja całości i redakcja Jerzy Bartmiński, zastępca redaktora Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, t. 1. *Kosmos*, cz. 1: *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, Lublin 1996, cz. 2: *Ziemia, woda, podziemnie*, Lublin 1999, cz. 3: *Meteorologia*, Lublin 2012, cz. 4: *Świat, światło, metale*, Lublin 2012, t. 2. *Rosliny*, cz. 1: *Zboża*, Lublin 2017, cz. 2: *Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe*, Lublin 2018.
- Szadura Joanna, 2017, *Czas jako kategoria językowo-kulturowa w polszczyźnie*, Lublin.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2003, red. Stanisław Dubisz, t. 1–4, Warszawa.
- Wierzbicka Anna, 1987, *The Semantics of Quantitative Particles in Polish and in English*, [w:] *Od kodu do kodu. Prace ofiarowane Profesorowi Olgierdowi Adrianowi Wojtasiewiczowi na 70-lecie jego urodzin*, red. Andrzej Bogusławski, Bożena Bojar, Warszawa, s. 175–189.

- Wierzbicka Anna, 1988, *The Semantics of Grammar* (Studies in Language Companion Series 18), Amsterdam/Philadelphia.
- Wierzbicka Anna, 1999, *Język – umysł – kultura. Wybór prac*, red. Jerzy Bartmiński, Warszawa.
- Wojtyła-Świerżowska Maria, 1994, *Nazwy miar czasu w polszczyźnie*, [w:] *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku. Zbiór studiów*, red. Kwiryna Handke, Hanna Dalewska-Greń, Warszawa, s. 145–162.
- WSF – *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, 2007, oprac. Anna Kłosińska, Elżbieta Sobol, Anna Stankiewicz, Warszawa.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*, red. Piotr Żmigrodzki, <http://www.wsjp.pl/> (wyszukiwania: 2015–2018).
- Zieniukowa Jadwiga, 1992, *Problemy morfologii i znaczenia liczebników w językach słowiańskich. Polskie i rosyjskie liczebniki zbiorowe*, [w:] *Synchroniczne badania porównawcze systemów gramatycznych języków słowiańskich. Zbiór studiów*, red. Iryda Grek-Pabisowa, Lew N. Smirnow, Warszawa, s. 83–101.

THE EXPONENTS OF MEASURE IN POLISH

This study is concerned with how speakers of Polish refer to the number/size of objects and phenomena. They make use of the rich repertoire of units of measurement: a peculiar invention of human thought that meets the need to relate to quantities. Depending on the nature of the phenomena being measured or quantified, the methods of measurement being employed, cognitive needs, and communicative intentions, people use various kinds of measurement. These include conventional units of precise values, designed to measure specific values (e.g. *sekunda* ‘second’ to measure time), mainly used in professional (often international) communication, but also unconventional units of scientifically imprecise values, commonly used to relate to various parameters, e.g. names of body parts (*garść orzechów* ‘a handful of nuts’), names of containers (*kubek herbaty* ‘a mug/cup of tea’, *tubka farby* ‘a tube of paint’), names of units of substances (*główka kapusty* ‘a head of cabbage’, *kromka chleba* ‘a slice of bread’), names of parts (*kawałek mięsa* ‘a piece of meat’) or collections (*góra kamieni* ‘a heap of rocks’). Both sets of units are open-ended: they are enlarged as a result of linguistic processes (e.g. semantic and word-formational derivation) or non-linguistic ones (scientific and technological progress, which leads to ever more precise measurements).

KEY WORDS: measurement; conventional units of measurement; unconventional units of measurement

